GAZETA LWOWSKA.

Sobota **Nr. 108.** 14. września 1839.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim września r. b. trzeciego kwartału, Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześnie i jeszcze przed końcem tego miesiąca złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbiérać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie Lwowskim; chcący zaś odbiérać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiéj przy Wyższéj Ormiańskiéj ulicy pod Nrem. 144, w domu Singera; albowiem tyle tylko na teraz drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. Lwowskiego Pocztamtu nadesłaną zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. We wszystkich c. k. Pocztamtach na prowincyi na kwartał złr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztamcie Lwowskim na kwartał złr. 5 kr. 12 mon. kon.; wraz z opieczętowaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbiérać Gazetę we Lwowie, w kantorze Gazety Lwowskiéj, wynosi prenumerata na kwartał złr. 4 kr. 48 mon. kon.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odsełaną, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr., na kwartał 45 kr. mon. kon.

P r z e g l ą d a r t y k u ł ó w.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

JKMość najdostojniejszy Arcyksiążę M a x y m i l i j a n, wielki mistrz zakonu kawalerów niemieckich, w towarzystwie najstarszego syna JKMości K s i ę c i a M o d e n y, wyjechał dnia 3go b. m. o godzinie 7. zrana do okolic nadreńskich i do Holandyi. — W południe JKMość Książę M o d e n y, wraz z Swoją najdostojniejszą familiją, udał się przez Styryję i Karyntyję z powrotem do Modeny.

— *Z Pragi dnia 2. września.* —

S e j m p o s t u l a t o w y, przez JCKMość dla Królestwa Czeskiego rozpisany, odbył się zwyczajnym sposobem dnia dzisiejszego, pod kierunkiem najwyższego Burgrabiego Czech, hrabiego Chotka.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Moniteur z d. 31. sierpnia nie zawiéra żadnych nowych wiadomości o stanie rzeczy w północnéj Hiszpanii. Według G a l i g n a n i e g o *Messengera*, rząd miał otrzymać depeszę telegraficzną, donoszącą, że w skutek zgromadzenia szefów karlistowskich, które dnia 26. sierpnia odbyło się w Villarealu, Maroto odłączył się od sprawy karlistowskiéj i z Esparterem układy zawiązał. *Allgemeine Zeitung* podaje następującą treść wyżrzeczonéj depeszy telegraficznéj z Bajonny z d. 30. sierpnia: »Dnia 26. sierpnia odbyła się narada między wszystkimi szefami karlistowskimi. W skutek tego nastąpiło zupełne zerwanie między Don Carlosem a Marotem. Dnia 27. zwrócił się Don Carlos ku Estelli, a Maroto tylko w cztéry batalijony udał się do Aspeityi. Wszedł w otwartą styczność

)(

z Esparterem, pod czas gdy jeden z pułkowników angielskich udawał się po trzykroć do obozu karlistowskiego w Andoainie. W prowincyjach panuje wielkie wzburzenie.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Dziennik *Morning-Advertiser* oświadcza, że przez dziennik *Morning-Post* podana wiadomość o postanowioném zaślubieniu Królowéj z Księciem Albertem Fraúciszkiem Sasko-Koburgskim, mimo zaprzeczeń pisma *Globe*, jest zupełnie uzasadniona.

Następujące są zmiany, które (jak wspomnieliśmy) zaszły w dniach ostatnich w ministeryjum. P. Tomasz Spring-Rice, dotychczasowy kancierz izby skarbowéj wystąpił, i wyniesiono go do godności para z tytułem barona Monteaigle. Posadę jego otrzymał pan Francis Thornhill Baring, który złożył właśnie na swój nowy urząd przysięgę. P. Poulett Thompson mianowany jest gubernatorem jeneralnym Kanady i w prezydenturze biora handlowego otrzymał pana Labouchere za następcę, który posadę tę tylko tymczasowie obejmuje, lubo posiędzie zaraz miejsce w gabinecie. Piastowaną przez pana Labouchere posadę wice-prezydenta w biórze handlowém, dano panu Ryszardowi Lalor Shiel, dotychczasowemu członkowi parlamentu z Tipperary. P. Wyse, członek parlamentu z Waterford, mianowany jest lordem izby skarbowéj, w miejsce pana More O'Ferrall. Mówią także o zastąpieniu margrabiego Normanby, byłego lorda namiestnika Irlandyi, a teraźniejszego ministra osad. Przynajmniéj tyle jest pewna, że Sir Jérzy Grej otrzyma niezwłocznie miejsce w gabinecie, a ponieważ tenże dawniéj jako podsekretarz Stanu wydziału osad (teraz jest najwyższym sędzią wojskowym) powszechne zadowolenie pozyskał, sądzą więc niektórzy, że przeznaczony jest za następcę lorda Normanby. To jednak nie jest do prawdy podobném, ponieważ wtedy wszyscy trzej sekretarzowie Stanu (spraw wewnętrznych, zewnętrznych i osad) zasiadaliby w jednéj izbie, a co jest przeciwném konstytucyi.

Kanclérzem izby skarbowéj mianowany pan Baring, najstarszy syn zmarłego Sir Tomasza Baring, którego Erskine »piérwszym kupcem świata« zwykł był nazywać, pochodzi z dawnéj piérwotnie z Bremy do Anglii zaszłéj familii kupieckiéj, która przez pilność i roztropne spekulacyje dorobiła się wielkiego majątku, a mianowicie znaczne summy ma na banku wschodnio-indyjskim. Nowy minister skarbu jest jedynym whigiem w swéj ściśle torysowskiéj rodzinie. Przez ożenienie się z siostrą Sir Jérzego Grej, najwyższego sędziego wojska, a synowica ojca reformy, hrabi Greja, spokrewniony jest z familiją Grejów i Durhamów, a zatém i z teraźniejszym ministrem wojny, lordem Howick. Pod ministeryjum Greja był p. Baring jednym z trzech »lordów izby skarbowéj«, a dotąd pod administracyją Melbourna wraz z panem J. Stanley sekretarzem izby skarbowéj. Uchodzi nietylko za wybornego finansistę, lecz ma także wszechstronne szczególnie gruntowne klasyczne ukształcenie, które już na uniwersytecie oxfordzkim jednało mu znaczne wyszczególnienie. Nie wątpią, że będzie znowu obranym z Portsmouth do parlamentu, któreto miejsce już od roku 1826. w sześciu parlamentach zastępuje.

Marynarka angielska schwytała znowu hiszpański okręt z niewolnikami, płynący pod banderą portugalską. Znaleziono na nim jeszcze 180 niewolników w najnędzniejszym stanie; piérwotny ładunek składał się z 255 niewolników. Osada okrętowa uciekła.

Pisma nowo-jorskie do dnia 8go sierpnia, przez Hawr nadeszłe, donoszą, że w Górnéj-Kanadzie jedénastu uczestników ostatniego powstania, między tymi dwóch Francuzów a dwóch Amerykanów, otrzymało zupełne ułaskawienie. Wnoszą, iż wszyscy w więzieniu Kingston siedzący powstańcy, w ogóle siedmdziesiąt, ułaskawienie otrzymają, jeźli nowe zaburzenia spokojności nie zajdą.

Francyja.

Rady departamentowe są tego roku po większéj części za publicznością rozpraw.

Z wynalezionym przez pana Cotelle aparatem do uczynienia wody morskiéj zdatną do picia, nowe robiono próby, i takowe nader pomyślnie wypadły.

Radość z pomniejszenia cła od cukru nie jest w Bordeaux tak wielka, jak się spodziéwano. Pomniejszenia o 12 fr. nie znajdują tam dostatecznem i życzonoby sobie, by takowe o 15 do 20 fr. nastąpiło. Przeciwnie w departamentach północnych nieukontentowanie wzrasta. Wydział obwodów Valenciennes i Avesnes zwołał na jeneralne zgromadzenie wszystkich fabrykantów cukru z buraków, dla naradzenia się, co czynić; sam głosuje najprzód za odmówieniem podatków.

Najnowsze wiadomości donoszą: Fabrykańci cukru z buraków w obwodach Valenciennes i Avesnes, w liczbie 60, uchwalili jednomyślnie nie płacić podatków. Wielu burmistrzów podało się o uwolnienie od urzędu. Z drugiéj znowu strony rady jeneralne naradzają się nad tym przedmiotem; w departamentach północnym mianowany wydział oświadczył się właśnie przeciw temu, jakoby najnowsze pomniejszenie

cła od cukru było z konstytucyją zgodném. Także izba handlowa w Lille, w przedstawieniu do ministra handlu, protestuje bardzo dobitnie przeciw temu środkowi; wyraża jednak, że sama opiérać się nie będzie. Gazeta wychodząca w Cambrai ogłosiła się także przeciw odmówieniu podatku, ponieważ uchwała królewska na cukier z buraków nowego ciężaru nie nakłada i żadnéj nie czyni mu szkody, i ponieważ choćby ona była nawet nieprawną, tylko izby wyrokować o tém mają prawo.

Z Konstantyny donoszą, że ajenci Abd-el-Kadera wezwali wszystkie plemiona arabskie w Medjanie, do świętéj wojny przeciw Francuzom. Lecz plemiona odpowiedziały, że dopotąd nie powstaną, dopokąd wojsko Abd-el-Kadera w pochodzie ku Konstantynie, a działa jego przeciw murom miasta wytoczonemi nie ujrzą; nie myślą bowiem za sprawę Abd-el-Kadera odpowiadać.

Od Beja Tunetańskiego żąda Fancyja wynagrodzenia, najprzód za okręty wysłane ku obronie jego przeciw PorcieOtomańskiéj, powtóre 200,000 piastrów za klejnot, wzięty pewnemu kupcowi Francuzkiemu, bez zapłacenia mu za to. W razie oporu twierdza Keff i port Biserte mają być zajęte.

Szwecyja i Norwegija.

Dziennik hamburski *Börsenhalle* donosi z Krystyjanii pod d. 16. sierpnia: »Goniec w nocy z d. 13go ze Sztokolmu przybyły, przywiózł protokuł rady państwa, w skutek którego Sejm (*Storthing*) dnia dzisiejszego o godzinie 2giéj po południu rozwiązanym zostaje. Następującym ustawodawczym postanowieniom jego odmówiono sankcyi: 1.) O występkach (projekt do księgi ustaw karnych); o zniesieniu rozporządzenia z d. 13go stycznia 1741 pod względem zgromadzeń zajmujących się służbą bożą; 3.) o opędzaniu kosztów straży na targach; 4.) o pozwoleniu kupna miejskiego dla Kobberwigu. Wszelkie inne postanowienia otrzymały sankcyję królewską. Wczoraj radzca Stanu Sibbern podał na Sejmie najwyższą notę z ponowionemi przedłożeniami względem zmiany ustawy zasadniczéj. Król bowiem pod d. 9. b. m. nakazał, że sposobem przepisanym w §. 112. ustawy zasadniczéj, *) mają być obecnie zgromadzonemu Sejmowi przedłożone propozycyje o zmianie §§. 17, 78, 79, 80, 81, 82 i 92, równie jak ustawa zasadnicza, dotycząca się przypuszczenia członków rady Stanu do udziału w rozprawach reprezentacyi narodowéj, wszelako bez głosu; o którychto propozycyjach na następnym w porządku odbyć się mającym Sejmie mają obrady i głosowanie nastąpić. Pod względem najpiérw rzeczonéj propozycyi Król Imci kazał przedłożyć Sejmowi następującą notę: »My Karol Jan z Bożéj łaski Król Szwecyi i Norwegii i t. d. czynimy wiadomo: Dziewiąty porządkowy Sejm Królestwa Norwegskiego, nieprzyjąwszy zmian w ustawie zasadniczéj Królestwa, przedłożonych przez JKMość w najłaskawszéj nocie z d. 2go lipca 1836, poszedł bez wątpienia za swojém przekonaniem. JKMość szanuje to przekonanie, lecz idzie za Swojém własném, opiérając takowe na §. 112. ustawy zasadniczéj i ponawiając teraz swoje propozycyje. Przyjdzie czas, w którym doświadczenie wykaże bezsprzecznie potrzebę nadania rządowi zupełniejszego udziału w ustawodawstwie, niźli jest ten, który się na drugi porządkowy Sejm ogranicza. Ustawa zasadnicza Norwegii uznała za prawidło tę konieczność, ażeby władzom państwa dać równowagę; to atoli nie jest takiego składu, iżby naród zabezpieczyć zdołało od sporów wyniknąć z tąd mogących, a których skutki mogłyby bez wątpienia być zgubnemi dla samobytności Norwegii. JKMość uważa to z radością, że roztropny i spokojny charakter ludu norwegskiego nie dał uczuć J. K. Mości braku tak ważnego dla dobra narodu absolutnego *Veto*; atoli dla ochrony budowy towarzyskiéj powinien człowiek ze stanowiska moralnego być uważanym; należy przypomnieć, co już doświadczenie dostateczniepotwierdziło, że chęć do panowania jest w człowieku wrodzoną skłonnością, i że namiętności częstokroć bez zamiaru, prowadzą w ustawodawczych zgromadzeniach do rozszérzenia politycznego fanatyzmu Należy przeto, kiedy jeszcze czas po temu, chronić towarzystwo ludzkie od wykroczeń, do których namiętności powodują. Uznane w ustawie zasadniczéj wespółdziałanie rządu przy ustawodawstwie, wymaga tém bardziéj uporządkowania na przedłożony przez J. K. Mość sposób, ileże władza ustawodawcza nie ma w obrębie Sejmu przynależnéj równowagi. Wzniosłym i patryjotycznym celem usiłowań obu władz państwa jest utwierdzenie porządku towarzyskiego. Podobnie jak reprezen-

*) Wspomniony paragraf brzmi, jak następuje: „Jeżli doświadczenie okaże, iż część ustawy zasadniczéj Królestwa Norwegskiego zmienioną być powinna, wniosek ma być na porządkowym Sejmie uczynionym i drukiem ogłoszonym. Lecz dopiéro następnemu porządkowemu Sejmowi wyrzec przynależy, ażali przedłożone zmiany mają być przyjętemi lub nie. Zmiany te wszelako nie powinny nigdy sprzeciwiać się zasadom ustawy zasadniczéj, lecz mogą się dotyczéć li modyfikacyj w pojedyńczych postanowieniach, które ducha konstytucyi nie zmieniają, i dwie trzecich części Sejmu powinny się zgodzić na te zmiany.“

tańci narodu mogą kontrolować czynności rządu, powinna także prerogatywa królewska chronić naród od wszelkich targnień się na jego swobody. Wzajemna rękojmia ta jest niedostateczną, jak długo rząd *Veto* mieć nie będzie. JKMość oceniał zarzuty, jakie r. 1814 czyniono temu ograniczeniu; były one naturalnemi u ludu, wyszłego nie dawno z pod samowolnéj władzy. Czwierćwiekowe pobratymcze zjednoczenie ze Szwecyją powinno było zarzuty te obalić. Co przed 25 laty pośród szczęku oręża i spornych widoków potrzebném być uznano, jako środek do zaufania i zgody, może być niebezpieczném, zastosowane do wszystkich czasów i okoliczności. Teraźniejsza Norwegija, szczęśliwa dobremi finansami, kwitnącym handlem, wzrastającą żeglugą, która związki swoje wkrótce do najdalszych brzegów rozszérzy, samostajna i połączona z ludem, który niczego bardziéj sobie nie życzy, ani życzyć nie powinien, jak trwałéj pomyślności Norwegii — potrzebuje do ustalenia tejże słusznego co do zasady a w użyciu łatwego, równiejszego podziału powagi władz państwa. To więc stałe przekonanie o potrzebie tego podziału skłania JKMość do powtórzenia Swéj ustawo-zasadniczéj propozycyi.“

(*Dokończenie nastąpi.*)

Rossyja.

Pisma berlińskie donoszą z Petersburga pod d. 25. sierpnia: »Najjaś. Cesarstwo Ichmość i familija cesarska rezydują już od kilku tygodni w Carskiém-Siele. Cesarz opuści nas d. 27go, dla udania się do Moskwy, a z tamtąd do Borodynu. Wielki-książę Następca, książę Maxymilijan Leuchtenberski z małżonką, Wielka-Księżniczka Maryja Mikołajewna, jakoteż obecni tutaj obcy książęta, towarzyszyć będą Cesarzowi i już się tam na dni kilka najprzód udadzą. Zaś Cesarzowa Jejmość nie opuści nas wcale.“

Turcyja.

Journal des österreichischen Lloyds donosi z Alexandryi pod dniem 16. sierpnia: »Dyplomacyja Mehmeda Alego okazuje się mniéj zwycięzką, niż działa Ibrahima, i trudniejszą rzeczą jest dla niego utrzymanie pokoju, niż tamtemu prowadzenie wojny. Zdaje się, iż stanowcze oświadczenie się opiekunów słabego jego przeciwnika, nie było zawarte w jego planie, gdyż sam wyznaje, iż niespodziany obrót rzeczy zdziwił go i tak mocno dotknął, że odtąd prawie ani sypia, ani nic nie je. Jak wielki moralny wpływ wywarło nań to oświadczenie, po fizycznych siłach jego poznać można. Czuje się on istotnie być osłabionym, i z tego powodu dla wypocznienia w spokojności przeniósł się do ogrodu swojego zięcia Moharem Beja. Użalanie się Mehmeda Alego, że tak na duszy jak i na ciele cierpi, jest albo obawą, albo — pozorem, aby bez przeszkody nad swoim stanem mógł pomyśléć, i zawczesnych przyzwoleń na sobie wymódz nie dać. Od stanowczego wezwania, aby zwrócił turecką flotę, uchylił się najprzód żądaniem namyślenia się przez dni kilka, a po upływie tego czasu zapewnił o swéj dawnéj lojalności i wierności; lecz przytém dał wyraźnie do zrozumienia, iż pierwszy krok do osiągnienia gwałtownémi środki tego zamiaru, będzie hasłem, by Ibrahim niezwłocznie do Małéj Azyi wtargnął.“

W doniesieniach powyższego dziennika z Konstantynopola pod dniem 20. sierpnia czytamy: »Polityczny widokrąg nasz za spieszno się wypogodził; zewsząd powstają nowe chmury, a nadzieja blizkiego pokoju znowu w wątpliwą odległość się posuwa. W najpomyślniejszym wypadku zagrażają długie i rozwlekłe układy, a przeto nowe zarody do nowego zawikłania, podczas gdy chorowity stan naszego państwa potrzebuje dzielnych środków pomocy. Dnia 15. b. m. zawinął tu z powrotem z Alexandryi statek parowy *Peiki Chefket*, mający pana Anselme na swym pokładzie, a sprawy nasze jeszcze ani o krok do rozwiązania się nie zbliżyły. Przebiegły Mehmed Ali uchyla się od wszelkiego stanowczego oświadczenia się w téj mierze. Niewyczerpany w oświadczeniach i we wszelkich matactwach, które do celu go prowadzą, nie może pojąć, na co się przydać może to pośrednictwo mocarstw obcych, ileże tu chodzi jedynie o proste porozumienie się pomiędzy nim a Abd-ul-Medszydem, i że takowemu bynajmniéj nic się nie sprzeciwia, jak tylko spólny obudwu nieprzyjaciel: Chozrew Basza. Skoro ta zawada usuniętą zostanie, gotów jest przychylić się do pokoju i pojednania, i być najwierniejszym sługą swojego pana. Widać oczywiście, że to jest tylko pozór, dla uniknienia środków gwałtownych i uzyskania czasu do rozwinięcia swych dumnych zamiarów. Tymczasem nie przestaje on przekupywać złotem i pochlebnemi słowy magnatów kraju, i osłabia już i tak bardzo wątłe związki ich wierności dla Państwa Tureckiego, ktorego jedyna siła jeszcze tylko w potędze pięciu wielkich mocarstw spoczywa. — Dnia 15go zawinął tu admirał Stopfort na pokładzie angielskiego statku parowego *Confiance*. Przybycie jego udzieliło nowego żywiołu już ustającym wiadomościom o zbliżaniu się rossyjskiéj floty. — W Smyrnie mianowanie barona Bandiera kontr-admirałem dywizyi austryjackiéj marynarki, obchodzono z największą okazałością. — Na naszéj giełdzie

rozeszła się pogłoska, iż pomiędzy Austryją a Wielką Portą, na zasadzie angielsko-tureckiego traktatu z dnia 10. sierpnia, traktat handlowy się zawiązuje.«

NOWINY LWOWSKIE.

U Jego Król. Mości były przez wszystkie te dni obiady, na które także Stany miały zaszczyt być wezwanemi. Wieczory zaś dawał hrabia Alfred Potocki. — D. 11. w Starém-siole, niedaleko ode Lwowa położonéj majętności hrabi Alfreda Potockiego, wyprawiono wielkie polowanie. Wytropiono ślad wilków, które w tameczne lasy się zabłąkały. Znaczną część lasu obstawiono parkanami; lecz te nie były dostateczne, ponieważ wilki, które z początku kupy się trzymały, później po całym lesie się rozbiegly. Nim więcéj parkanów dostawiono, niejaka część wilków przedarła się w nocy przez sieci i umknęła z lasu. Na polowanie to zjechali się: Jego Król. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand, synowiec Jego Król. Mości naszego najłaskawszego cywilnego i wojennego Gubernatora, Jego Excelencyja gubernijalny prezydent baron Krieg, feldmarszałek-lejtnant baron Hammerstein, tudzież wielu znakomitych obywateli. Z trzech wilków, które w obciągniętéj parkanami kniei pozostało, jednego zabił Jego Król. Mość, a drugiego feldmarszałek-lejtnant baron Hammerstein, trzeciemu zaś umknąć się powiodło; prócz tego ubito także wiele innéj zwierzyny, jakoto: sarn, zajęcy i t. d. — Dnia 12. zgromadziło się już wszystko wojsko do obozu pod Malechów. — Przy téj sposobności tak ze strony c. k. wojskowéj jeneralnéj komendy, jako też c. k. dyrekcyi policyjnéj, przedsięwzięto potrzebne środki, aby wszystkie tak do obozu jadące jako też z tamtąd wracające powozy, tak w samém mieście jak i za miastem zawsze po prawéj stronie jechały. Jestto środek, który już od dawna był pożądany, gdyż się przezeń wielu przeszkodom zapobieży. Y***

Kołomyja d. 10. *września* 1839. Jak JCMość najdostojniejszy Arcyksiążę Frańciszek Karol, w Swoim przejeździe do Radaucu (na Bukowinie) dnia 9. b. m. był od mieszkańców cyrkułu kołomyjskiego wszędzie przyjmowany, i jakiemi były przy téj sposobności ich uczucia prawdziwego przywiązania do JCMości i najjaśniejszego cesarskiego domu, otrzymaliśmy następujące doniesienie:

»Na granicy cyrkułu, w przyjemnie położonéj włości Tłumaczku, lud wiejski, który radośnie zbiegł się na wiadomość nastąpić mającego przejazdu Arcyksięcia, wystawił z własnego popędu bramę honorową, na szczycie któréj w wieńcu z uplotów kwiatowych umieszczony napis: *Boże zachowaj Frańciszka Karola*, zapowiadał z daleka najszczérsze życzenia wszystkich.«

»Podobny łuk tryjumfalny wystawiony był także na stacyi pocztowéj w Zabłotowie, gdzie liczni mieszkańcy tego miejsca i włości poblizkich, płci obojéj i w ubiorach świątecznych, z dziedzicem i tegoż familiją na czele, oczekiwali z cichém uszanowaniem przybycia drogiego Gościa; przyczém 100 letni starzec, jeszcze rzeski na ciele i umyśle, podał na tacy wedle zwyczaju krajowego chléb i sól, gdzie przytém umieszczone były także wyrazy: *Dożyj mojego wieku.* JCMość raczył ten prosty podarek przyjąć z uszczęśliwiającą dawcę łaskawością, poczém puścił się w dalszą podróż do Sniatyna, ostatniéj stacyi cyrkułu kołomyjskiego.«

»Magistrat i obywatele tego ostatniego miasta, przeniknieni doznaném szczęściem, że JCMość w swych murach gościć mogą, wystawili przed pomieszkaniem burmistrza, na słupach korynckich opartą, gałęziami dębowemi przyozdobioną wielką bramę tryjumfalną, po jednéj stronie z napisem: *Francisci faustos Deus augeat annos*, po drugiéj stosownie do nastąpionego wieczorem oświetlenia: *Non Aedes solum flagrant sed et pectora Princeps.*«

»Przy bramie zajęli miejsce: zebrani razem członkowie magistratu i miejskiego wydziału, a daléj ku rynkowi, po obu stronach ulicy w długim szeregu: obywatele miejscy, gmina żydowska na czele z rabinem cyrkułowym i z *Thorą*, młodzież szkolna i lud wiejski z okolicy przybyły. — Na granicy miejskiego obwodu czekało konno 12 strzelców górskich w oryginalnym huculskim stroju, w których asystencyi JCMość zjechał szczęśliwie o godzinie 5téj po południu do przyrządzonego dlań pomieszkania. Dwanaście biało ubranych dziewic, córki najznaczniejszych mieszkańców miasta, w znak radosnego powitania podało kwiaty i wieńce, a przy bramie pomieszkania zgromadzeni: c. k. jeneralicyja, Starosta cyrkułowy, duchowieństwo trzech obrządków i wielu obywateli ziemskich, przyjmowali JCMość z winném uszanowaniem.«

»JCMość nie zważając na trudy całodziennéj podróży, raczył zaraz po Swém przybyciu przyjmować uszanowanie od c. k. korpusu oficerów, obywateli ziemskich, duchowieństwa i całego magistratu, a kto tylko miał szczęście zbliżyć się do Jego najdostojniejszéj osoby, ujęty był Tegoż dobrocią serca, łaskawością i przystępnością. — Dzień ten mieszkańcom cyrkułu koło-

myjskiego niezapomnianym pozostanie! Dnia 10go września o godzinie szóstéj z-rana JCMość śród błogosławieństw ludu, puścił się szczęśliwie, przy najpiękniejszéj pogodzie, w dalszą podróż do Radaucu.«

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Ulanów d. 2. września 1839. W skutek kilkudniowych gwałtownych ulew, San wystąpił na dniu 25. przeszłego miesiąca ze swoich przeszło 6 łokci wysokich brzegów, i na całéj przestrzeni z tąd aż ku Wiśle niezmierne wyrządził szkody. W wielu miejscach, szczególniéj w pobliżu Wisły, jak n. p. w Czekaju, Dombrówce, Wrzawie (powyżéj Skowierzyna) wszystko stało pod wodą, a nawet i w szpichrzach zboże poprzemakało. — Na samymże Sanie pod Pławą woda porwała od brzegów 3 tratwy bali dębowych kupców cieszanowskich i porozrywała; przytrzymano wprawdzie wiele w pobliżkich wioskach, ale nie mało poprzepadało. Także pod Kaźmierzem na Wiśle rozerwana została tratew z bali dębowych, własność R. Hebla z Jarosławia i B. Ehrensaala. — Podobny los spotkał tratwy p. Srokowskiego, zbite z przeszło 1200 browarek i sosien; wszystko to poszło zupełnie w rozsypkę. — W naszéj okolicy wszystkie mosty na najmniejszych rzékach zostały to uszkodzone, to po największéj części zupełnie zniesione; wiele budynków nadbrzeżnych pozapadało się.

Powszechnie tu mówią, że drożyzna nastanie; w górach i na Podolu ma być wielki nieurodzaj. Z Żółkiewskiego przybywają w nasze okolice często za kupnem żyta; w Leżajsku podskoczyło ono już na przeszło 8 zr. w. w. za korzec. — W tamtejszéj okolicy chwalą sobie zbiory, a jeżeli woda powytapiała ziemniaki tu i ówdzie, to za to w wielu miejscach obfitego spodziewają się ich plonu. — Dziś jest pokup tylko na jedno siemię lniane do spławienia do Gdańska, a ponieważ kilku kupców ubiega się, płacą po 8 zr. a nawet i po 8 zr. 15 kr. w. w. za korzec. — Z Rozwadowa puszczono w przeszłym tygodniu do Gdańska 1800 belek sosnowych kantowych, starą pszenicą obładowanych.

Bochnia d. 9. września 1839. Zboże na ostatnim targu znacznie w górę poszło, płacono bowiem na miejscową potrzeb korzec pszenicy po 12 zr., żyta po 9 zr., jęczmienia po 6 zr., owsa po 3 zr. w. w., co zdaje się być skutkiem ostatnich powodzi, które wiele zboża pozatapiały; także przyczyniło się nie mało do wyższych cen spóźnienie robót i brak czasu do wymłotu. — Pszenica dosyć namłotną się okazuje, kopa daje 5 a w lepszych gruntach do 6 ćwierci; żyto zaś przez nikłość ciężkiego ziarna cokolwiek mniéj w ogóle wydaje; jęczmień średnio; lecz owies 6 do 8 ćwierci z kopy sypie. Ziemniaki w równinach nadwiślańskich i po nad rzéką Rabą ciągnących się powygniwały lub też są pozamulane; ze wszech stron dochodzą wiadomości, iż one znacznie podrożeją.

Londyn d. 29. sierpnia: Ostatnie wiadomości o zbiorach donoszą, że takowe w okolicach Anglii i Szkocyi bardzo pomyślnie wypadły. Przeciwnie zaś nadeszłe doniesienia z Irlandyi nie opiewają tak pomyślnie, i nawet na wszelki przypadek spodziewają się tylko miernego zbioru; wszakże przy ciągłéj niepogodzie ubytek jeszcze się większy okaże. (*Oest. Beob.*)

—— *d. 30. sierpnia* 1839. Onegdaj oclonych zostało 112,000 kwarterów z pod klucza królewskiego, a ogółem w tym roku 288,000 kwarterów owsa zagranicznego, po 6 szylingów 3 denary od kwarteru. Cło od pszenicy pozostało wczoraj nad wszelkie spodziewanie na 10 szyl. 8 den. na kwarterze; jednak według wszelkiego podobieństwa będzie na przyszły tydzień na 6 szyl. 8 den. zniżone.

Ceny średnie w ostatnim tygodniu: kwarter pszenicy 71 szyl. 1 den., jęczmienia 38 szyl. 4 den., owsa 25 szyl. 11 den., żyta 47 szyl. 6 den., fasoli 41 szyl. 10 den., grochu 39 szyl. 8 den.

Ceny średnie z ostatnich 6 tygodni: kwarter pszenicy 70 szyl. 11 den., jęczmienia 38 szyl. 4 den., owsa 26 szyl. 9 den., żyta 46 szyl. 9 den., fasoli 41 szyl. 1 den., grochu 41 szyl. 1 den.

Cło na ten tydzień: od kwarteru pszenicy 10 szyl. 8 den., jęczmienia 4 szyl. 10 den., owsa 7 szyl. 9 den., żyta 1 szyl., fasoli 8 szyl., grochu 8 szylingów. (*Preus. Handl. Zeit.*)

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Mateo, czyli: Dwóch Florenczyków*, komiczny dramat w 5 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 37. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego — Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.

Nro. 2285. [3]

C. K. uprzywil.

Riunione Adriatica di Sicurta.

(ADRYJACKIE TOWARZYSTWO ZABEZPIECZAJĄCE) W TRYJESCIE.

Ten wielki zabezpieczający zakład, zezwolony od c. k. gubernijum Tryjestskiego, a łaską **Najjaśniejszego Pana,** kilkoma przywilejami udarowany, przyjmuje do zabezpieczenia od szkód z pożarów, budynki i będące w nich wewnętrzne urządzenia, bydło i ruchomości wszelkiego rodzaju, także towary wodą i lądem przesyłane, na cały czas, przez który są w drodze, a to od uszkodzeń na które one tak łatwo są wystawione.

Kapitał towarzystwa zabezpieczającego z dwóch milijonów Zł. Reńskich w monecie konwencyjnéj składający się, li tylko wyżéj wymienionym zabezpieczeniom poświęcony, jego prawe i słuszne zasady, których dowody miało sposobność dać przy kilku wynikłych szkodach — jego korzystne warunki i nader słuszne premije, pomyślny skutek, którego dotąd w rozmaitych częściach monarchii doznało — oto są powody, które *Riunione Adriatica di Sicurta* przytoczyć może, polecając się Wysokiemu Stanowi szlacheckiemu i szanownéj publiczności przez niżéj-podpisanego, któremu główną ajencyję dla cyrkułów: Lwowskiego, Żółkiewskiego, Przemyślskiego, Samborskiego, Sanockiego, Stryjskiego i Stanisławowskiego powierzyło, a który także podobnémże zabezpieczeniem i reszty cyrkułów galicyjskich trudnić się będzie.

Tenże ajent główny mając zlecenie wydawać wyżéj oznaczone zabezpieczenia, będzie sobie miał za szczególniejszy obowiązek korzystać z każdéj sposobności, by powszechne pozyskał zadowolenie.

Taryfa, niemniéj i formularze, według których układane być mają podania do zabezpieczenia, wydawane będą bezpłatnie tak u niżéj-podpisanego, jakoteż i u innych tu wymienionych ajentów; a wszyscy będą zawsze gotowi udzielać ochoczo wszelkich objaśnień zabezpieczenia się tyczących.

We Lwowie, dnia 16. Sierpnia 1839.

Józef Aloizy Justian,
główny ajent.

Nazwiska panów ajentów:

Pan Franciszek Herrmann w Gródku.
„ J. A. Michalski w Żółkwi.
„ detto w Sokalu.
Panowie Praczyński i Zawałkiewicz w Przemyślu.
Pan S. Pineles w Jarosławiu.
„ Wincenty Durdik w Samborze.
„ Franciszek Sadtlberger w Drohobyczy.
„ Żelechowski w Sanoku.
Panowie Waniek i Stegmann w Stryju.
Pan Jan Schindler w Bolechowie.
„ Edward Kumpert w Kałuszu.
„ Karol Werner w Stanisławowie.
„ D. Rohr w Tyśmienicy.
„ J. Holdasiewicz w Buczaczu.

Nro. 2285. K. K. priv. [3]

Riunione Adriatica di Sicurta.

(Adriatischer Versicherungs-Verein)

in

TRIEST.

Diese große Versicherungs-Anstalt vom k. k. Gubernium in **Triest** genehmigt, und von **Sr. Majestät** mit mehreren begünstigenden Privilegien begnadigt, übernimmt Versicherungen gegen Feuerschäden auf Gebäude, darin befindliche Einrichtung, Viehstande und Fahrnisse aller Art, und auf unterwegs befindliche Güter zu Wasser und zu Lande, während der Dauer der Reise, gegen die mancherlei Beschädigungen, welchen dieselben so leicht ausgesetzt sind.

Ihr Kapital von Zwei Millionen Gulden Conventions-Münze, einzig den oben genannten Versicherungen gewidmet, ihre Grundsätze von Rechtlichkeit und Billigkeit, von welchen Beweise abzugeben sie bereits bei mehreren stattgefundenen Schäden Gelegenheit hatte, ihre vortheilhafte Bedingungen und äußerst billigen Prämien, der Erfolg, dessen sie sich bereits in verschiedenen Theilen der Monarchie zu erfreuen hat, das sind die Titel, unter welchen sich die **Riunione Adriatica di Sicurta** einem hohen Adel und einem geehrten Publikum, mittelst des Unterzeichneten, dem sie die Hauptagentschaft für den Lemberger, Zolkiewer, Przemysler, Samborer, Sanoker, Stryer und Stanislauer Kreis übertrug, der auch Versicherungen für die übrigen Kreise Galiziens besorgen wird, zu empfehlen hat. Der erwähnte Haupt-Agent ist beauftragt die bezeichnete Versicherungen zu leisten, und wird es sich zur besonderen Pflicht machen, jede Gelegenheit zu benützen, um sich die allgemeine Zufriedenheit zu erwerben.

Die Tariffe und Formulare zu den Versicherungs-Anträgen werden sowohl bei dem Unterfertigten, wie bei den andern hier genannten Agenten gratis verabfolgt, und sämmtliche werden stets mit Vergnügen bereit sein, jede gewünschte auf Versicherung bezügliche Aufklärung zu ertheilen.

Lemberg, am 16. August 1839.

Joseph Aloys Justian,
Haupt-Agent.

Namen der Herren Agenten:

Herr Franz Herrmann in Grodek.
„ J. A. Michalski in Żółkiew.
„ dtto. in Sokal.
Herren Praczyński & Zawałkiewicz in Przemyśl.
Herr S. Pineles in Jaroslau.
„ Vinzenz Durdik in Sambor.
„ Franz Sadtlberger in Drohobycz.
„ Ritter v. Żelechowski in Sanok.
Herren Waniek & Stegmann in Stryj.
Herr Johann Schindler in Bolechow.
„ Eduard Kumpert in Kałusz.
„ Carl Werner in Stanislau.
„ D. Rohr in Tyśmienitz.
„ J. Holdasiewicz in Buczacz.